

Wyrok z dnia 5 maja 1999 r.

I PKN 671/98

1. Stacja Paliw CPN nie jest zakładem, w którym praca - ze względu na technologię produkcji lub konieczność ciągłego zaspokajania potrzeb ludności - nie może być wstrzymana (art. 132 § 1 i 3 KP).

2. Rozkład czasu pracy przewidziany w art. 132 § 2 KP nie jest obligatoryjny w ruchu ciągłym. Inny rozkład czasu pracy niż przewidziany w tym przepisie może wynikać z przepisów prawa pracy lub postanowień umowy o pracę.

Przewodniczący: SSN Walerian Sanetra, Sędziowie SN: Jerzy Kwaśniewski, Barbara Wagner (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 5 maja 1999 r. sprawy z powództwa Jana S. przeciwko Aleksandrowi J. o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, na skutek kasacji pozwanego od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 28 sierpnia 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 500 zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z dnia 28 sierpnia 1998 r. [...] oddalił apelację Aleksandra J. – Stacji Paliw [...] w S. od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Sieradzu z dnia 22 grudnia 1992 r. [...], zasądającego od niego na rzecz Jana S. kwotę 7.399,06 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz ekwiwalentu za częściowo niewykorzystany urlop wypoczynkowy, z ustawowymi odsetkami od dnia 30 września 1996 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części.

Sąd pierwszej instancji ustalił, zaś Sąd drugiej instancji uznał te ustalenia za prawidłowe i przyjął je „za własne”, że powód był zatrudniony u pozwanego na czas nie określony od 6 października 1989 r. do 30 czerwca 1996 r., na stanowisku sprze-

dawcy, w pełnym wymiarze czasu pracy. W okresie od 1 września 1993 r. do 30 czerwca 1996 r. pracował w systemie czasu pracy 24 godziny pracy – 48 godzin czasu wolnego. Nie otrzymał wynagrodzenia za tę pracę, a pracodawca nie wypłacał mu dodatku. Powód wykorzystał urlop wypoczynkowy w ilości 18 dni w roku, a przysługiwał mu urlop w wymiarze 26 dni. Sąd uznał roszczenie Jana S. za uzasadnione co do zasady, zmniejszając wysokość żądanej przez niego kwoty z 9.488,54 zł do kwoty zasądzonej. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd powołał art. 134 § 1 w związku z art. 133 KP oraz art. 171 § 1 pkt 1 KP. Sąd nie dał wiary dowodom przedstawionym przez pozwanego na uzasadnienie zarzutów apelacji co do błędnego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji obowiązującego w Stacji Paliw [...] w S. systemu czasu pracy. Rozszerzył uzasadnienie zaskarżonego wyroku w tej części dodatkowo argumentując, że skoro na stacji pracowało 6 - 7 pracowników (co zostało potwierdzone informacjami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Urzędu Skarbowego), to taka liczba zatrudnionych uniemożliwiała trzymianowy system pracy. Nie zabezpieczała bowiem zastępstwa pracowników nieobecnych w pracy z powodu urlopów i zwolnień chorobowych. Nadto, z umowy powoda wynikał obowiązek bieżącego finansowego rozliczenia sprzedaży produktów raportami kasowymi, sporządzanymi po zakończeniu zmiany. Raporty sprzedaży sporządzane były co 24 godziny i z taką też częstotliwością przesyłane do Centrali CPN. Skoro stanowiły one podsumowanie zmiany, to zmiany musiały być 24 – godzinne. Na okoliczność wykorzystania przez powoda urlopów wypoczynkowych w należnym wymiarze brak jakichkolwiek dowodów. Co do kwestionowanej podstawy wyliczenia wynagrodzenia, Sąd podniósł, że nie jest zasadne twierdzenie, iż było ono uzależnione wyłącznie od utargu. Z umowy o pracę wynika jednoznacznie, że powód był wynagradzany wedle stałej stawki godzinowej wynoszącej 1,50 zł, a w załączonych corocznych angażach określone zostało nadto wynagrodzenie zasadnicze.

Pozwany zaskarżył ten wyrok kasacją. Podnosząc zarzut naruszenia prawa materialnego „przez niewłaściwe zastosowanie normy czasu pracy a art. 129 KP, a nie wynikającej z art. 132 KP”, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji. Według wnoszącej kasację [...], biegli błędnie dokonali rozliczenia czasu pracy powoda przy zastosowaniu normy czasu pracy z art. 129 KP, a Sąd opierając rozstrzygnięcie na tej opinii naruszył powołany przepis. Przyjmując, jak to ustalił Sąd, że Stacja Paliw pracowała w ruchu ciągłym, należało rozliczyć czas pracy powoda i ustalić wynagro-

dzenie „przy zastosowaniu przepisów Rozdziału II, Działu VI, w szczególności art. 132 par. 2 KP, tj. pracy w ruchu ciągłym. Rozliczenie czasu pracy Powoda według tych przepisów w sposób istotny zmienia wysokość wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.”

W odpowiedzi na kasację powód wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawę faktyczną rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku stanowi ustalenie, że Jan S. był zatrudniony u pozwanego w pełnym wymiarze czasu pracy, w systemie rozkładu czasu pracy - 24 godziny pracy / 48 godzin czasu wolnego. Ustalenia tego strona skarżąca nie kwestionuje. Zarzuca jedynie błędną jego ocenę i kwalifikację prawną.

Dobowa norma czasu pracy wynosi, stosownie do art. 129 KP, 8 godzin na dobę i przeciętnie 42 godzin na tydzień w przyjętym okresie rozliczeniowym. Zgodnie z art. 133 § 1 KP praca wykonywana ponad tę normę czasu pracy jest pracą w godzinach nadliczbowych.

Skarżący błędnie przyjmuje, że całodobowa praca Stacji Paliw powinna być uznana za pracę w ruchu ciągłym, a do rozkładu czasu pracy w tym zakładzie miałyby mieć zastosowanie ex lege art. 132 § 2 KP. Stacje CPN nie są zakładami pracy funkcjonującymi w ruchu ciągłym. Sprzedaż paliw nie jest bowiem „produkcją”, która ze względów technologicznych wymagałaby nieprzerwanego świadczenia pracy (art. 132 § 1 KP). Nie jest też działalnością, która nie mogłaby być wstrzymana ze względu na konieczność ciągłego zaspokajania potrzeb ludności (art. 132 § 3 KP). Poza wszystkim, rozkład czasu pracy przewidziany w § 2 art. 132 KP jest fakultatywny - pracodawca może go zastosować, lecz nie jest do tego zobowiązany. Może więc wprowadzić inny, niż ustawowy, rozkład czasu pracy. W rozpoznawanej sprawie, jak ustalił Sąd, pozwany nie zastosował „zmianowego” systemu dobowego rozkładu czasu pracy.

Przepis art. 132 KP ma charakter ochronny. Wprowadza odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 129 KP, przewidując możliwość przedłużenia przeciętnej tygodniowej normy czasu pracy do 48 godzin oraz normy dobowej w niektórych dniach tygodnia do 12 godzin. Jako przepis wyjątkowy musi być wykładany ściśle. Gdyby jednak nawet przyjąć, dzieląc stanowisko skarżącego, które - jak wyżej wykaza-

no - nie jest trafne, że każda nieprzerwana praca zakładu może być traktowana jako praca w ruchu ciągłym, to i tak stosuje się do niej odpowiednio art. 129¹ § 2 KP, zgodnie z którym nie stanowi pracy w godzinach nadliczbowych praca nie przekraczająca 8 godzin na dobę i przeciętnie 42 godzin na tydzień w przyjętym okresie rozliczeniowym (art. 132 § 5 KP). A contrario – praca ponad te normy stanowi pracę w godzinach nadliczbowych, z konsekwencjami w zakresie jej opłacania wynikającymi z art. 134 KP.

Sąd prawidłowo zatem zastosował do rozliczenia czasu pracy Jana S. oraz ustalenia wysokości wynagrodzenia za pracę normy pracy z art. 129 KP i ustalił wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych z dodatkami w wysokości określonej w art. 134 § 1 KP.

Roszczenia powoda obejmują okres od 1 września 1993 r. do 30 czerwca 1996 r., a zatem do oceny ich zasadności powinny być stosowane przepisy Kodeksu pracy o czasie pracy sprzed ich nowelizacji ustawą z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 214, poz. 110). Sądy, ani pierwszej ani drugiej instancji, nie odniosły się do tej kwestii wprost. Z podanej w uzasadnieniu wyroku podstawy prawnej rozstrzygnięcia nie można jednoznacznie wnosić, czy art. 134 § 1 KP został zastosowany w wersji obowiązującej obecnie, czy przed 1 stycznia 1997 r. Zmiana stanu prawnego nie miała jednak w sprawie znaczenia. Art. 129 KP, w brzmieniu obowiązującym do 1 stycznia 1997 r. (art. 43 pkt 1 ustawy z dnia 2 lutego 1996 r.), przewidywał taką samą, ośmiogodzinną maksymalną dobową normę czasu pracy. Art. 132 § 2 KP w zdaniu 2 *expressis verbis* stanowił, że praca w ruchu ciągłym wykonywana ponad 8 godzin na dobę jest pracą w godzinach nadliczbowych. Z kolei art. 134 § 1 KP ustalał wynagrodzenie dodatkowe w takiej samej wysokości jak obecnie. Fakt, że w miejsce podstawy obliczenia dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych, które stanowiło „wynagrodzenie wynikające z osobistego zaszeregowania pracownika” ustawodawca wprowadził „wynagrodzenie”, nie ma, w świetle art. 134 § 1² KP, żadnego merytorycznego znaczenia.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹² KPC, orzekł jak w sentencji.

=====